

Zeszyty społeczno-naukowe
poprostu

JAROSŁAW ŁADOSZ

**O BIEŻĄCYCH ZADANIACH ZMP
NA WYŻSZYCH UCZELNIACH**

(Referat wygłoszony 18.X br. na ogólnopolskiej
naradzie aktywu studenckiego ZMP)

Nr 4

DODATEK DO N-ru 31 (117) „PO PROSTU”

Dwa i pół miesiąca temu obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Młodzieży Polskiej. Obrady te mają historyczne znaczenie dla naszego Związku. Podsumowały one pierwszy okres jego walki i pracy, w którym ZMP stał się masową organizacją, liczącą ponad 1250 tys. członków, w którym umocniła się Jedność związku, wzrosła w nim przodująca rola młodzieży robotniczej. W okresie tym ZMP osiągnął znaczne sukcesy w mobilizowaniu młodych robotników, mała i średniorolnych chłopów, uczniów i studentów do walki o przebudowę gospodarczą, społeczną, kulturalną naszego kraju.

„Osiągnięty został przy udziale naszej organizacji poważny krok naprzód w demokratyzacji szkolnictwa, polepszeniu wyników nauczania i poprawie składu socjalnego uczącej się młodzieży, zwłaszcza w szkolnictwie wyższym” — stwierdza uchwała Rady Naczelnej.

Jednocześnie Rada Naczelna, korzystając z pomocy ostrej i przyjaznej krytyki ze strony naszej Partii, dokonała głębokiej analizy poważnych braków ZMP, które — wobec rosnących ogromnych zadań — powodowały pozostawanie w tyle na wielu odcinkach i wezwała całą organizację do walki o przełom w jej pracy.

Dwa główne braki naszej pracy to:

1. niedostateczny udział ZMP w wielkim dziele budownictwa socjalizmu, niedostateczna umięjętność mobilizowania entuzjazmu młodego pokolenia do tego budownictwa.

2. niedostateczna pomoc ze strony ZMP naszej wielkiej Partii w walce przeciw wrogom ludu, w zwycięskim prowadzeniu wielkiej klasowej bitwy o socjalizm; zatracenie przez wiele ogniw rewolucyjnej czujności.

A wielkie zadania, które ZMP musi wykonać, aby naprawić te błędy, to:

1. rozszerzenie i wzmocnienie pracy ideologiczno-wychowawczej wśród młodzieży i aktywu; ideologią ZMP jest niezwyknięta nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina; trzeba rozszerzyć jej znajomość wśród ZMP-owców, wychowywać ich w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu na przykładach naszego starszego brata — Komsomołu i naszego bojowego poprzednika — KZMP — trzeba umocnić materialistyczny światopogląd młodzieży,

2. szerokie mobilizowanie zapasu młodzieży do walki o realizację Planu Sześcioletniego, o zbudowanie podstaw socjalizmu — tym samym o szerszy udział w wielkiej klasowej walce o pokój; mobilizowanie do walki o produkcję, wysoką wydajność pracy w mieście i na wsi, o wyniki nauki.

3. podniesienie bojowości i rewolucyjnej czujności młodzieży w walce z wrogami ludu, o likwidację wrogów ludu.

4. wzmocnienie więzi z masami młodzieży — które jest warunkiem wykonania tych zadań — a w szczególności wzmocnienie trzonu robotniczego organizacji i jej aktywu,

5. wzmocnienie udziału ZMP w podnoszeniu obronności kraju; rozwinięcie pracy w LPŻ, masowe zdobywanie odznaki SPO, i

6. mocniejsze związanie z FZPR w trakcie bojowej realizacji tych zadań stanie się pierwszym pomocnikiem Partii w walce o socjalizm.

Od dwóch i pół miesiąca cała organizacja realizując te zadania, przełamując wielkie trudności, mniejsze i większe wypaczenia — walczy o przełom. Wzrosła w tej walce ofiarność naszego aktywu, wyrastają nowe szeregi aktywistów, głównie spośród młodych robotników.

Powstały setki młodzieżowych brygad produkcyjnych, kompleksowego oszczędzania, „lekkiej kawalerii”. ZMP-owcy — robotnicy podejmują tysiące zobowiązań na cześć 33 rocznicy Wielkiego Października. Na bazie wielkich zadań produkcyjnych, patriotycznego zrywu masowo wchodzi w nasze szeregi młoda klasa robotnicza.

ZMP-owcy na wsi zwiększają swój udział w walce z kulactwem, o planowy skup zboża, w akcji siewnej, w wykopkach — w walce o socjalistyczną wieś.

ZMP-owcy w wielu szkołach podejmują walkę o lepsze wyniki i socjalistyczną treść nauki; wzrasta ich czujność wobec wrogów i karierowiczów, którzy zakradli się do organizacji.

Trzeba dalszego wielkiego wysiłku, dalszej pracy, ofiarności, by utrwalić i rozszerzyć te pierwsze osiągnięcia w wykonywaniu uchwał Rady Naczelnej.

Do tej wielkiej pracy muszą włączyć się także pełną parą studenci — ZMP-owcy, muszą poznać i realizować uchwały Rady Naczelnej. Wśród studentów — ZMP-owców uchwały Rady Naczelnej były prawie nie tknięte przez okres 2 i pół miesiąca — przez wakacje. Tym większa teraz czeka nas praca. W organizacji ZMP na wyższych uczelniach musimy wywalczyć przełom!

Szczegółowe wytyczne tej walki winna nam dać dzisiejsza narada.

Rada Naczelna ZMP rzuciła patriotycznej, postępowej młodzieży polskiej wezwanie; „Młodzieży — naprzód, na pierwszą linię walki o plan 6-letni“.

„Plan 6-letni — mówił na V Plenum KC PZPR tow. Bierut — to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy.

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu. W tym sensie plan 6-letni jest skonkretyzowaną formą realizacji ideologii Partii na określonym odcinku, jest ujętą w określone zadania linią kierunkową polityki Partii, drogowskazem, wytyczną naszych działań“.

II.

W realizacji planu 6-letniego wielkie, odpowiedzialne i trudne zadania postawiło V Plenum KC Partii przed wyższymi uczelniami.

146 tysięcy studentów musi ukończyć uczelnie, w tym 48.000 inżynierów dla przemysłu, transportu i budownictwa, 8 tys. inżynierów dla rolnictwa i leśnictwa, 29 tys. ekonomistów, finansistów, 22 tys. lekarzy i farmaceutów i tysiące innych specjalistów: nauczycieli, prawników, artystów itp. Tysiący młodej inteligencji twórczej i zawodowej wymaga każdy odcinek realizacji planu.

Wykształcić trzeba inżynierów nie tylko dla nowych fabryk, które budujemy i będziemy budować, ale także dla uzupełnienia istniejących braków wśród kadr inteligencji technicznej.

Plan 6-letni wymaga wielkiego rozwoju szkolnictwa, wychowania kadr z niższym i średnim wykształceniem zawodowym. Np. 340 tys. młodzieży musi ukończyć średnie szkoły zawodowe — do tego potrzebna jest pewna liczba inżynierów-nauczycieli. Dla całego szkolnictwa musimy wykształcić dziesiątki tysięcy nauczycieli.

Plan 6-letni, to plan podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności. I znów potrzeba tysięcy specjalistów. I tak w każdej najdrobniejszej dziedzinie, zadania postawione przez plan wołają o fachowców — absolwentów wyższych uczelni. Trzeba się bardzo poważnie liczyć z tym, że planowane ilości absolwentów wyższych uczelni będą musiały być w trakcie realizacji planu korygowane w kierunku ich zwiększenia.

Tow. Stalin uczy: „Klasa robotnicza, nie może stać się rzeczywistym gospodarzem swego kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie opanuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki“.

Klasa robotnicza, masy pracujące przeznaczają miliardy złotych, miliony godzin twórczej pracy na rozwój uczelni, na wychowanie nowej inteligencji. W ciągu sześćdziesięciu lat przeznaczają się na inwestycje w zakresie wyższego szkolnictwa i na pomoc studentom ponad 100 miliardów zł. Te środki muszą być w pełni wykorzystane. Odpadanie w czasie studiów (odsiew), drugoroczność — nadzwyczaj wysokie na naszych uczelniach — muszą być zlikwidowane.

Na każdego studenta państwo ludowełoży powyżej 100.000 zł rocznie. A więc obecne straty spowodowane odsiewem i drugorocznością liczą się w miliardach złotych w ciągu roku.

Wykonanie zadań Planu 6-letniego na odcinku kadr z wyższym wykształceniem, wychowanie socjalistycznej inteligencji, której tronem będą dzieci robotników i pracującego chłopstwa — to jeden z warunków dokonania rewolucji socjalistycznej, wzmocnienia władzy ludowej, podniesienia poziomu kulturalnego mas. Dlatego sprawy wykształcenia koniecznej ilości kadr specjalistów nie można oddzielić od sprawy ich jakości.

„Zdajemy sobie sprawę z tego — mówił tow. Nowak na V Plenum KC — że walka o kadry, a w szczególności walka o utworzenie nowej inteligencji spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa stanie się w toku realizacji Planu

6-letniego jeszcze w większej niż dotychczas mierze, tym odcinkiem, na którym walka klasowa będzie szczególnie przybierać na ostrości“.

Likwidacja autonomii ZAMP wiąże studentów ZMP-owców mocniej z młodzieżą robotniczą i chłopską, a więc potęguje nasze siły do tej walki. Jednocześnie plan 6-letni stawia przed ZMP zadanie wzmocnienia pracy na uczelniach.

III.

Ażeby wytyczyć kierunek tej pracy, naszej ofensywy, trzeba zdać sobie sprawę z naszych pozycji wyjściowych, z których przystępujemy do realizacji Planu 6-cioletniego na uczelniach.

Dzięki władzy ludowej, dzięki słusznej polityce naszej Partii, dzięki bohater-skiemu trudowi mas pracujących zaszły na uczelniach głębokie przemiany polityczne i wzrosła ilość uczelni i studentów.

Przed wojną mieliśmy 26 wyższych uczelni i 48.000 studentów. Kapitaliści i obszarnicy czynili z wyższych uczelni zakłady, które służyły wychowaniu inteligencji ich klasy: dyrektorów kapitalistycznych przedsiębiorstw, rządów majątków, urzędników aparatu klasowego ucisku, pismaków urzędowej prasy itp.; dziesiątkami środków strzegli, by uczelnie spełniały to zadanie, tłamsili przejawy opozycji, ruch postepowej inteligencji.

Młodzież robotnicza i chłopska stanowiła 10 — 20 proc. studentów. Zamykano jej drogę do wiedzy i eliminowano z uczelni wysokim czesnym, całym systemem kapitalistycznego szkolnictwa. Tylko 9 proc. studentów otrzymało stypendia. Od mas ludowych, od ich życia i walki izolowała uczelnie i naukę „autonomia“. Studia trwały często 8 i więcej lat: — jeszcze jeden sposób eliminowania młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W okresie sanacyjnej faszycacji uczelnie rozpanoszyły się wśród studentów ONR i endecja. Ton życiu uczelni nadawały korporacje pańczyków, hece antysemitckie, haniebne getta lawkowe. Panoszyły się pseudonaukowe, rasistowskie teorie wykładane, przez służący burżuazji, odłam profesorów.

Faszystowskim orgiom i teoriom, terrorowi i prześladowaniom przeciwstawiali się mężnie niosący sztandar nauki polskiej postępowi uczelni, nielegalnie działające, związane z klasą robotniczą demokratyczne ugrupowania studentów z kierowaną przez KPP OMS „Życie“ na czele. Siły ich jednak były nie wystarczające wobec przemocy.

Po wojnie, w 1945 r. odziedzyczyliśmy podobną sytuację na uczelniach. Masa studentów, głównie mieszczańskiego i urzędniczego pochodzenia — choć przez wojnę, która obnażyła faszycyzm i hańbę sanacji i obozu „narodowego“, została poważnie wyrażona z wpojonego jej sposobu myślenia — nie zdolna była do wyciągnięcia natychmiast wniosków i poddawała się łatwo wpływowi silnej kadry reakcyjnych prowadzących na uczelni.

Trudny odcinek pracy wymagał szczególnego skupienia sił, specyficznych form walki o izolowanie i zlikwidowanie wrogów, neutralizacji wahających się i ich przyciągnięcia na nasze pozycje. Stad i z przedwojennych tradycji — słuszna na tamtych etapach autonomia organizacji studenckich.

Dziś ten okres mamy daleko poza sobą. Na 76 uczelniach i 11 Dwuletnich Studiach przygotowawczych uczy się ponad 120.000 studentów. Młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego stała się gospodarzem uczelni. Słuszna polityka rekrutacji dokonuje stałej zmiany składu klasowego studentów; w 1948 r. wśród nowoprzyjętych weszło na uczelnie 44,6 proc. dzieci robotników i pracujących chłopów, w 1949 r. — 58 proc., a w b. roku przekroczymy liczbę 65 proc. tej młodzieży na I roku studiów. Poważnym źródłem napływu na uczelnie najlepszej młodzieży, wprost z produkcji, są zorganizowane przez AZWM „Życie“, a dziś kierowane przez ZMP Studia Przygotawcze. Gwarancją prawa do studiów młodzieży robotniczej i chłopskiej jest ogromny wzrost pomocy państwa — stypendiów, budowa nowych domów akademickich itp.

Wzrosły wielokrotnie szeregi naszej, robotniczo-chłopskiej organizacji na uczelniach.

W czerwcu 1950 r. ZAMP liczył 42.000 członków (tj. 36 proc. studentów), a dziś po rejestracji nowowstępujących, ZMP skupiać będzie około 50 proc. studentów.

Dopływ na uczelnie tysięcy młodzieży robotniczej i chłopskiej, wzrost naszej organizacji, zjednoczenie organizacji młodzieżowych i studenckich, umocnienie ich w oparciu o niezwyciężoną ideologię marksizmu-leninizmu, działalność ZAMP — przyczyniły się do przyspieszenia procesu demokratyzacji uczelni, były poważnym czynnikiem głębokich przemian w świadomości politycznej studentów.

Wzrósł autorytet naszej ZMP-owskiej organizacji studenckiej na uczelniach. Szeroko włączają się studenci w nurt życia kraju. W tegorocznej manifestacji pierwszomajowej wzięło udział 80.000 studentów, 36.000 studentów zgłosiło się do

akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Wypchnięto otwartych wrogów z władz organizacji ogólnostudenckich, bratniaków, Kół Naukowych, AZS-u. W miejsce bratniaków stworzona została jednolita powszechna organizacja studencka o charakterze zaw. dowym: Zrzeszenie Studentów Polskich, które pracuje pod kierownictwem ZMP. Zrywa ono z fałszywą apolitycznością, jest skutecznym aparatem zabezpieczenia i poprawy warunków bytu i nauki studentów robotniczego i chłopskiego pochodzenia, a równocześnie pomaga nam mobilizować szerokie rzesze postępowych studentów do walki o Plan 6-letni i o pokój.

Głębokim przemianom uległ stosunek studentów do pracy. W poważnym stopniu wykarczowano mieszczańską pogardę dla pracy. Na letnich obozach w br. studenci ramię w ramię z młodzieżą robotniczą przepracowali 400.000 roboczogodzin w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych i zebrali 421.000 zł na pomoc bohaterkiemu ludowi Korei. Około 2.000 studentów pracowało w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Olsztynie i Lublinie w brygadach budujących domy akademickie razem z robotnikami osiągając doskonale wyniki produkcyjne.

Te głębokie przemiany pozwalają nam stwierdzić, że na naszych uczelniach rozpoczął się proces kształtowania nowej socjalistycznej inteligencji, o trzonie robotniczo-chłopskim, nierozzerwalnie związanej z masami pracującymi.

Dlatego, czasem jeszcze spotykane traktowanie naszych studentów, jako burżuazyjnej inteligencji, jest z gruntu niesłuszne. Rosnąca na naszych uczelniach inteligencja nie jest jednolita. Naszym zadaniem jest pogłębiać i przyspieszać rozwój socjalistycznej inteligencji, umacniać jej świadomość więz z klasą robotniczą, umacniać odporność na wpływ burżuazyjnej inteligencji. Równocześnie uproszczeniem byłoby dzielenie profesorów i studentów na inteligencję burżuazyjną i socjalistyczną wyłącznie według pochodzenia społecznego, chociaż jasne jest, że młodzież pochodzenia robotniczego i biedniackiego musi stanowić jądro socjalistycznej inteligencji.

W walce o zawładnięcie nauką przez młodzież robotniczą i chłopską, o wyniki nauki, o jej socjalistyczną treść, o jej zwiążanie z praktyką budownictwa socjalistycznego — nastąpiły na uczelniach poważne zmiany i znaczne osiągnięcia. Wyeliminowani zostali najbardziej reakcyjni profesorowie: wielką troską władzy ludowej o rozwój nauki i o ludzi nauki, wspierałymi możliwościami rozwoju nauki w służbie mas ludowych, przełamano w podstawowej masie pracowników nauki, początkową nieufność.

W wykładach profesorów (nie tylko towarzyszy partyjnych), a szczególnie w nowych programach coraz szerzej uwzględnia się zdobycze przodującej nauki radzieckiej. Nie może już być zwalczana na naszych uczelniach murem milczenia nauka marksizmu-leninizmu. Coraz częściej i głośniej rozbrzmiewa ona na uczelniach. Coraz mocniej i szerzej wiąże się nasza nauka z praktyką. Coraz częściej odbywają się np. konferencje profesorów z racjonalizatorami produkcji. Uczyniony został wyłom w izolacji uczelni.

W walce o treść i wyniki nauki zwiększył się także, szczególnie w ostatnim roku, udział ZAMP-u. Zagadnienia walki o wyniki nauki stały się w poważnym stopniu codzienną sprawą organizacji. W rezultacie bezpośredniej pracy ZAMP, oddziaływania na władze uczelni i współdziałania z nimi osiągnięto pewne postępy w zakresie lepszego zorganizowania procesu nauczania. Duże znaczenie miały tu szeroko organizowane z inicjatywy ZAMP narady produkcyjne, gdzie walczone także o postępową treść wykładów.

Z inicjatywy ZAMP powstały Zespoły Samopomocy w Nauce obejmujące ok. 40.000 studentów. W ZSN-ach kształtowała się świadomość, że wyniki nauki to sprawa społeczna, a nie tylko indywidualna; rozwinęła się wzajemna pomoc w nauce. W rezultacie osiągnęliśmy w ostatnim roku pewną poprawę wyników nauki.

ZAMP zorganizował szereg zespołów naukowych i kursów naukowych, które były istotnym elementem walki z burżuazyjnymi teoriami w nauce i wychowaniu nowej kadry młodych naukowców posługujących się materialistyczno-dialektyczną metodą. Szczególnie należy podkreślić sukcesy kursów i zjazdów polonistów i medyków. W szeregu wypadków ZAMP-owcy występowali zdecydowanie demaskując wrogie, idealistyczne teorie naukowe, zmuszali wykładowców do zmiany treści wykładów, bądź co najmniej zaniechania wrogich wystąpień. W pojedynczych wypadkach (np. na wydz. rolnym UWrocł. inicjatywa ZAMP zacieśnienia kontaktów z praktyką budownictwa socjalizmu pociągała za sobą zakład naukowy, profesorów. Z inicjatywy ZAMP nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu w pomoce naukowe. Rozszerzono i wzbogacono (zwłaszcza w radzieckie podręczniki) biblioteki kół naukowych. Wzrosła też znacznie w ciągu roku ilość asystentów ZAMP-owców.

Walka o wyniki nauki, walka ideologiczna, to główna arena walki klasowej na uczelniach. Ogromne zadania stawia Plan 6-letni. Ogromne są zadania wychowania nowych socjalistycznych kadr pracowników naukowych. 20 proc. katedr jest dziś nieobsadzonych,

W roku 1949 uczelnie nasze wydały niewiele ponad 5.000 dyplomów. W tym tempie Plan 6-letni trzeba by realizować blisko 30 lat. Odsiew wynosił dotychczas często 60—70 proc. W ub. roku akademickim nastąpiła pewna poprawa. Trudno ją jeszcze ocenić, bo nie ma wyników sesji jesiennej. Ale np. w Lublinie na UMCS w ciągu roku dalsze 11 proc. studentów nie przystąpiło do egzaminów w sesji wiosennej; na II i III roku wydziału rolnego nie przystąpiło do egzaminów 28 proc., a minimum w sesji wiosennej zdało 6 proc. studentów.

Tak więc uczelnie w realizacji Planu 6-letniego są nadal odcinkiem bardzo pozostającym w tyle. Na odcinku walki o wyniki nauki, o nowe kadry naukowe trzeba nam przelomu; nie mogą być, ku uciesze wrogów, marnowane corocznie miliardy złotych.

Fatalny odsiew na uczelniach, stan na odcinku ideologicznym nauki i nowych kadr naukowych, wskazują nam kierunek uderzenia, wskazują błędy pracy ZAMP. Błędy te i braki są w zasadzie takie same, jak te, które Rada Naczelna ZMP odsłoniła całej ZMP-owskiej organizacji. Dlatego zajmujemy się tylko zasadniczymi i ich studencką specyfiką.

IV. A.

Na wyższych uczelniach walka klasowa toczy się o wychowanie świadomej robotniczo-chłopskiej inteligencji, o naukę służącą budownictwu socjalizmu.

Na odcinku nauki popełnione zostały zasadnicze błędy. W całej organizacji, do Zarządu Głównego ZAMP włącznie, walka o wyniki nauki traktowana była w oderwaniu od walki klasowej.

Mobilizować studentów do walki o realizację Planu 6-letniego, znaczy to przede wszystkim mobilizować do upornej nauki, do osiągnięcia lepszych wyników w nauce, do walki o socjalistyczną treść nauki, to znaczy bić się o likwidację odsiewu na uczelniach, o wychowanie nowej robotniczo-chłopskiej kadry pracowników naukowych — oto najważniejsze polityczne zadanie ZMP na uczelniach. Nie potrafiliśmy mobilizować organizacji, ogółu studentów wokół tego zadania w takim stopniu, jak mobilizowaliśmy entuzjazm do akcji zbioru podpisów pod Apelem Sztokholmskim, czy do udziału w manifestacji pierwszomajowej.

Wyrazem tego fałszywego, nieklasowego traktowania spraw nauki był szereg błędów:

1. W całej organizacji sztucznie rozdzielano sprawę walki z odsiewem, o dobre wyniki egzaminów, od walki o treść nauki.

2. W wielu ogniwach organizacji sprawę walki o wyniki nauki wyłączono z zakresu działania podstawowego ognia wychowującego ZAMP-owca — koła i przeniesiono ją poza organizację, do ZSN-ów.

3. Zespoły naukowe ZAMP, nie mając kierownictwa i kontroli ze strony Zarządów Uczelnianych i Wydziałowych, gromadziły do walki o treść nauki wąskie grupki „speców“, nie oddziaływały szeroko na ogół studentów w kierunku rozwinięcia zainteresowań naukowych oraz krytycznego stosunku do jawnych czy zamaskowanych reakcyjnych teorii. Zespoły naukowe były oderwane od organizacji.

4. We wszystkich ogniwach organizacji egzystowały mocne tendencje szkodliwego przeciwstawiania organizacji — nauce.

5. Tylko wyjątkowo, np. w AM we Wrocławiu, organizacja kładła nacisk na obecność na wykładach i ćwiczeniach. Ogólnie biorąc ZAMP nie doceniał ogromnego znaczenia dyscypliny studiów, a częstokroć nieświadomie jej przeciwdziałał.

6. Zupełnie niedostateczne było przeciwdziałanie przez organizację tendencjom spłycenia nauki. Na ANP w Warszawie w jednym ZSN-ie uczono się w ten sposób, że dzielono skrypt na 10 części (dla każdego jedna) i każdy konspektował tę 1/10, a następnie referował na zebraniu udostępniając wszystkim konspekt. Pozostali nie czytali 9/10 i tak zawsze skondensowanego skryptu, a tylko 9 konspektów. Wiele było wypadków, że ZSN wysyłał jednego delegata na wykład dla zrobienia notatek. Tego rodzaju „kolektywną nauką“ pokrywano często lenistwo i bezduszny stosunek do nauki.

Wiele ZSN-ów przekształciło się w dodatkowe obowiązkowe zebrania, powiększające nasze posiedzeniastwo. Czytano wspólnie podręczniki zamiast dyskutować trudności indywidualnie opanowanego materiału. Były tendencje do kolektywnych egzaminów, a w Lublinie nawet jeden z profesorów oblał cały ZSN za to, że 2 jego uczestników nie było dostatecznie przygotowanych. We Wrocławiu jedna z koleżanek opowiadała kiedyś z entuzjazmem, jaki to dobry jest kolektywny egzamin, bo kierownik ZSN-u broni kolegów wobec profesora przed postawieniem dwój, żarząc, że dany kolega na zebraniu ZSN-u umiał, a ma chwilową tremę.

W związku Radzieckim były kiedyś podobne wypaczenia; uchwałą CK WKP(b) „brygadowo-laboratoryjny“ system kolektywnej nauki został zakazany.

7. Nie dotarła do ZG ani jedna wiadomość o wypadku, by organizacja ukarała ZAMP-owca za lenistwo. Niedostatecznie zwalczaliśmy oszustwa przy egzaminach i płytki stosunek do nauki wśród ZAMP-owców i niezorganizowanych. W Pozna-

niu np. asystenci ZAMP-owcy, którzy przy egzaminach z Nauki o Polsce nie pozwalali używać „ściągawek“ byli nawet przez aktywistów pomawiani o brak koleżeństwa.

8. Niektóre ogniwa organizacji tolerowały obniżenie wymagań przez profesorów, bądź szkodliwe pogłoski o tym, że łatwo zdać egzamin, bo musi być wykonany plan przepustowości uczelni.

9. Organizacja, realizując słuszny postulat odjęcia kołom naukowym zajęć samopomocowo gospodarczych, nie potrafiła równocześnie zaktywizować ich pracy naukowej, a nawet na wielu odcinkach praca ta zmniejszyła się. W pracy nad rozbudzeniem zainteresowań naukowych w kierunku związanym z budownictwem socjalizmu, nad popularyzacją socjalistycznej nauki radzieckiej, panuje niesłychane ubóstwo form.

10. ZAMP nie roztoczył należytej opieki nad studentami okazującymi zdolności naukowe, nie stworzył systemu planowego wyciągania i wychowania młodych naukowców. Asystenci ZAMP-owcy byli oderwani od organizacji.

11. W walce o wyniki nauki, a przede wszystkim w ideologicznej walce o treść nauki brak było ofensywności. Tolerowano w organizacji bałwochwalców nauki burżuazyjnej, ślepych na osiągnięcia nauki radzieckiej. Jeden z czołowych aktywistów w Toruniu nadesłał po IV Plenum KC PZPR do „Poprostu“ artykuł, w którym, powołując się na pseudonaukowe, freudowskie „badania“ polskich uczonych, mieszając je z cytatami z przemówień tow. Bieruta, „naukowo“ dowodził, że wyniki nauki można podnieść przez przedłużenie wakacji studenckich. W Warszawie w ZO kierownikiem wydziału szkolenia był kol. Sikora, który, jak się okazało w dyskusjach z kolegami, reprezentował fałszywe stanowisko wobec nauki radzieckiej.

Nie potrafiliśmy zmobilizować całej organizacji do walki z silnymi jeszcze burżuazyjnymi teoriami w nauce, nie występowaliśmy, ogólnie rzecz biorąc, w tej walce na salach ćwiczeń, seminariów, wykładów tj. tam, gdzie się codziennie, konkretnie rozgrywa. Nie wychowywaliśmy organizacji w walce o wyniki nauki. Panowały silne tendencje do prowadzenia tej walki i walki z pseudonauką administracyjnie.

12. Organizacja nasza wykazała w walce o wyniki nauki brak wiary we własne siły, zrzucając wielokrotnie niedociągnięcia na „obiektywne trudności zewnętrzne“, wykazała brak bojowości w tej wielkiej bitwie klasowej.

B.

Brak było ZAMP-owi ofensywności ideologicznej, ofensywności w walce ideologicznej w nauce, kulturze, sztuce. A przecież ta ofensywność jest decydującą w walce klasowej na uczelni. Nasze szkolenie zmieniło się częstokroć w szkolarstwo, nie potrafiło reagować na wrogie przejawy; nie uzbrajało do walki w dziedzinie nauki, w życiu uczelni. Nasze szkolenie na tematy tzw. „związane z kierunkiem studiów“ w większości nie były w ogóle przeprowadzane. Brak ofensywności przejawiał się w tolerowaniu pozostałości socjaldemokratyzmu i agraryzmu, oznaczał nieprzewyciężenie do reszty pravicowego odchylenia.

C.

Powszechnym zjawiskiem — od ZG począwszy — na Zarządach kół skończywszy, — jest oderwanie instancji organizacyjnych od terenu, prowadzenie pracy organizacyjnej często papierem i odprawą, a nie wśród mas studentów. Rezultatem tego jest przytępienie czujności, poważne niedomagania w politycznej informacji z terenu. Często odpowiedź szeregowego ZAMP-owca na pytanie o przejawach działania wroga na jego roku brzmi: „nie spostrzegłem wrogich wystąpień“. W czasie wizytacji terenu przez członków Prezydium ZG ZAMP w końcu ub. roku akademickiego (Poznań, Szczecin) wielokrotnie w rozmowach ZAMP-owcy z dumą oświadczaali, „nie ma różnicy między ZAMP-owcami, a nie zorganizowanymi na moim roku“.

A równocześnie nie brak wrogów wewnątrz organizacji. Na PW w ub. roku jedno z kół przez 2 zebrania dyskutowało, czy usunąć z organizacji NSZ-owca. Na UW, wydz. mat.-przyr. z wielkim trudem, po długiej dyskusji na kole, usunięto z organizacji prowokatora, usiłującego rozniecić wojnę religijną, który i teraz na początku roku usiłował przeciwdziałać patriotycznemu czynowi studentów — udziałowi w odbudowie stolicy.

IV i V Plenum KC PZPR, osobiście tow. członkowie Biura Politycznego KC, Rada Naczelna ZMP pomogły nam odsłonić korzenie błędów ZAMP.

U źródeł naszych błędów leży uginanie się pod naciskiem drobnomieszczańskich elementów wśród studentów, pod naciskiem wroga klasowego zarówno od wewnątrz, jak zewnątrz organizacji. Powstawaniu tego nacisku sprzyjał częsty

jeszcze w ZAMP zły skład społeczny Zarządów, niezabezpieczenie robotniczo-chłopskiego trzonu aktywu. Wybory w organizacji dawały poprawę składu społecznego władz, lecz następnie ciągle kooptacje skład pogarszały. Żywiolowo przeprowadzono rekrutację na obozy szkoleniowe w lecie; młodzieży pochodzenia robotniczego było na obozach za mało. Na asystentów, do pracy naukowej organizacja wysuwała w minimalnej ilości młodzież pochodzenia robotniczego i biedno-chłopskiego.

Nie wystarczy mówić o klasowym składzie aktywu, trzeba codziennie realizować w naszej robotniczo - chłopskiej organizacji wzmacnianie robotniczego i biedniackiego trzonu aktywu. To nieodzowny warunek odporności na mieszczańskie wpływy.

Tak się przedstawia obecny stan naszych uczelni i dokonane na nich przemiany. Takie są przemiany wśród studentów, takie osiągnięcia i braki pracy ZAMP. ZAMP był aktywnym współuczestnikiem i współorganizatorem przemian na uczelniach i wśród młodzieży.

D.

Reasumując: ZAMP wzrósł trzykrotnie liczebnie od chwili powstania i obejmuje dziś blisko 50 proc. studentów; wzrósł jego autorytet na uczelniach wśród studentów i profesorów;

— dał poważny wkład w walkę o zmianę składu społecznego studentów, o polepszenie bytu studentów robotniczego i chłopskiego pochodzenia;

— swą pracą wychowawczą i szkoleniową, swą działalnością propagandową poważnie przyczynił się do głębokich przemian w świadomości studentów, do łamania izolacji młodzieży robotniczej i chłopskiej — do wyeliminowania z wyższych uczelni poważnych grup wrogów Polski Ludowej,

— przyczynił się do poprawy systemu studiów i zmian w ich treści, osiągnął pewne sukcesy w mobilizowaniu studentów do nauki, w walce z odsiewem.

Przemiany na uczelniach, osiągnięcia ZAMP wraz z sukcesami całej ZMP-owskiej organizacji stworzyły warunki dla likwidacji autonomii ZAMP.

Jednocześnie ZAMP popełnił w swej pracy te same błędy, które całemu ZMP wskazuje uchwała Rady Naczelnej, błędy pogłębione przez niedostateczną odporność na nacisk drobnomieszczańskich elementów inteligencji, niedostateczną świadomością tego nacisku. Błędy te ujawniły się najjaskrawiej w:

— lekceważeniu walki o wyniki nauki i

— braku ofensywności i bojowości w klasowej walce ideologicznej.

V.

Trzeba głęboko przeanalizować i przezwyciężyć te poważne błędy, osiągnąć przełom w pracy ZMP także na wyższych uczelniach. Oznaczać on będzie dziś i jeszcze przez długi okres, przede wszystkim przełom w udziale ZMP w klasowej walce o wyniki nauki. Już w tym roku akademickim musimy osiągnąć radykalny zwrot w walce z odsiewem.

Należy zlikwidować odsiew co najmniej do tych granic, które zapewnią wypełnienie 6-letniego planu „produkcji“ kadr inteligencji w jego obecnych, minimalnych cyfrach. Jest to zadanie ogromne, szczególnie trudne, ponieważ nowe 3-letnie programy studiów stawiają wielkie wymagania każdemu studentowi.

Tow. Nowak mówił na V Plenum KC: „Musimy wypowiedzieć walkę istniejącemu jeszcze na wyższych uczelniach marnotrawstwu czasu i środków znacznie zniżających efekt ich pracy... Osiągnięcie wymaganych sprawności wyższych uczelni jest niemożliwe bez dokonania radykalnego zwrotu w dziedzinie ścisłego przestrzegania obowiązkowego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia. Dojrzała już sprawa stosowania surowych rygorów, aż do bezwzględnego usuwania z uczelni tych studentów, którzy jedynie z braku dyscypliny i niedbalstwa — nie bacząc na olbrzymie koszty złożone przez państwo ludowe — nie składają w obowiązkowym terminie egzaminów itd. Należy ześrodkować działalność organizacji partyjnych oraz ZAMP — na walce o lepsze wyniki nauczania oraz zwolnić młodzież akademicką na pierwszym i ostatnim roku studiów od poleceń organizacyjnych nie związanych bezpośrednio z terenem uczelni“.

W ślad za tą wytyczną KC poszły już zarządzenia MSWiN o przełomowej treści, łamiące tradycyjny liberalizm i bezplanowość studiowania: zarządzenia o dyscyplinie pracy studentów, o obowiązku planowego rozłożenia zajęć studenta, o równomiernym rozłożeniu egzaminów na sesje zimową i wiosenną. Nowy rok akademicki przynosi dalszy poważny postęp w opracowaniu i wprowadzeniu w życie nowych programów, nowej nomenklatury specjalności. Wreszcie zgodnie z naszymi postulatami wchodzi w życie zarządzenie o grupach studenckich, które będą mocnym narzędziem kontroli dyscypliny, podstawową jednostką procesu nauczania.

Chcemy stać się pomocnikiem Partii. Skupimy wszystkie siły, by dopomóc w realizacji tych zarządzeń, pomóc postępowej profesurze w łamaniu oporów, szkodliwego lekceważenia zarządzeń.

Mamy już pierwsze sygnały lekceważenia zarządzeń, złej pracy naszej ZMP-owskiej organizacji. Na wielu uczelniach nasze zarządy robią za uczelnie biurową pracę podziału na grupy, zamiast dopilnować jej przeprowadzenia. Są jeszcze uczelnie, na których, mimo oficjalnej inauguracji, nie wszystkie wykłady rozpoczęły się; traci się cenne dni nauki, a nasze zarządy nie alarmują. Sesja jesienna przewleka się w nieskończoność. Są już pierwsze sygnały, że nowomianowani starostwie lekceważą swe obowiązki, sami opuszczają ćwiczenia. Trzeba natychmiast wyciągnąć w pełni przewidziane konsekwencje, szeroko o nich ogłaszając.

Nasza organizacja musi realizować zadania wytknięte przez V Plenum KC w wielkiej ofensywie ideowej, musi rozpocząć dla realizacji tych zadań, ogromną polityczną kampanię, która uczyni z każdego ZMP-owca - studenta, świadomego bojownika o jakościowe i ilościowe wyniki nauki.

Musimy ukazywać polityczność walki o wyniki nauki, jej naczelną rolę w walce klasowej na uczelni.

Musimy jeszcze mocniej zbliżyć do studentów gigantyczną wizję Planu 6-letniego, a — szczególnie zapoznawać ich z rolą nauki i inteligencji w jego realizacji. Każdy student ZMP-owiec musi znać dobrze plan ogólnie, a w szczególności jego zadania związane ze specjalnością uczelni i zadania uczelni w realizacji planu.

Znacznie szerzej i głębiej musi ZMP zapoznawać studentów ze wspaniałymi osiągnięciami nauki radzieckiej, jej rolą w przekształceniu przyrody (elektrownie na Woldze, pasy leśne, kanał Turkmęński), z wielką rolą prądu teorii naukowej, rolą WKP(b) w rozwijaniu nauki opartej o światopogląd marksistowsko-leninowski. Szeroką falą wlać się muszą na nasze uczelnie wielkie osiągnięcia miedzynarodowej biologii, rozbrzmiewać wyniki uczonych radzieckich w rozwijaniu materialistycznej nauki Pawłowa, muszą być dyskutowane stalinowskie prace o językoznawstwie, zagadnienia posiadające znaczenie nie tylko dla poszczególnych nauk ale także dla umocnienia materialistycznego światopoglądu każdego studenta.

Musimy pokazać szerzej klasową, imperialistyczną treść i upadek nauki burżuazyjnej, uczyć bezkompromisowości w walce z bałwochwalstwem wobec tej nauki z pozostałościami starej burżuazyjnej treści w wykładach profesorów, uczyć aktywności w walce ideologicznej.

Szeroko zapoznawać trzeba młodzież z walką Komsomołu o wyniki w nauce, popularyzować takie wzory, jak 22-letni doktor nauk fizyko-matematycznych Sergiej Margelian z Armenii.

Ważnym momentem mobilizującym do osiągnięć w nauce, szczególnie na USP i na ostatnich latach studiów, winna stać się szeroka propaganda, wspaniałych warunków studiów w ZSRR i możliwości wyjazdu tam na studia zwykle i aspiranckie.

Musimy nawiązać szerokie, bezpośrednie kontakty i wymianę doświadczeń między naszymi organizacjami na uczelniach, a naszymi kolegami studiującymi w ZSRR.

Zadanie kształtowania entuzjazmu i miłości do wiedzy, wytrwałości w wykrywaniu prawdy naukowej, bojowej nienawiści do faszyzmu — jest w br. akademickim naczelnym zadaniem. ZMP musi uczyć, że socjalizm, a następnie komunizm może być zbudowany tylko na bazie nauki, którą niesie klasa robotnicza; że naczelnym zadaniem każdego ZMP-owca jest opanowanie nauki, stanie się doskonałym, socjalistycznym fachowcem; że jest to najmocniejszy nasz wkład w walkę o Plan 6-letni i pokój.

Nasza organizacja — zarządy uczelniane, koła, a szczególnie grupy ZMP muszą mobilizować wokół walki o wyniki nauki, jako naczelnego zadania politycznego, całą opinię publiczną uczelni.

ZPM-owcy muszą stać się przykładem wytrwałej i twórczej nauki i zdyscyplinowania dla ogółu studentów. Sekretarze grup ZMP-owskich winni obok wysokiego poziomu ideologicznego być równocześnie najlepszymi studentami w swych grupach.

Wszystkich studentów ZMP-owców należy wychowywać na przykładach studentów przodujących w nauce, mających wysoką marksistowsko-leninowską wiedzę, kochających swą dziedziczkę studiów i służących swą wiedzą sprawie pokoju i socjalizmu. Należy szeroko ich popularyzować na uczelni, na zebraniach, w gazetkach.

Jednocześnie musimy doprowadzić do świadomości każdego studenta, że leninizm i bumelant jest obiektywnie szkodnikiem, przeszkodą w budowie socjalizmu.

Obok karania na drodze administracyjnej i organizacyjnej nie szczędzić ich ośmieszenia, publikowania nazwisk, karykałur itp.,

Wzorem szerokiej pracy wśród studentów, która uczyni dyscyplinę studiów świadomą, winna być praca, jaką prowadziła i prowadzi Partia i Związki Zawodowe wokół ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Przy szerokiej pracy politycznej trzeba równocześnie stosować w pełni i bezwzględnie środki administracyjne.

Podstawową jednostką studiów staje się grupa studencka. Naszym zadaniem jest uczynić z niej zwarty kolektyw, ośrodek kształtowania socjalistycznego stosunku do nauki, socjalistycznej dyscypliny studiów, wychowania ogółu studentów na socjalistycznych fachowców.

Motorem tej pracy w grupie studenckiej muszą stać się ZMP-owcy, grupa ZMP-owska. Na każdym zebraniu grupy ZMP-owskiej muszą być omawiane sprawy produkcyjne uczelni, sprawy nauki, i to nie w panującej u nas w ub. r. nudnej i biurokratycznej formie punktu porządku dziennego: „sprawdzenie postępów“. Winna być stosowana cała różnorodność form: omówienie przygotowań do sesji, wyników seminariów, pracy starosty, pracy w kole naukowym, a wreszcie sprawozdanie z wyników nauki jednego z ZMP-owców, na którym uczy się cała grupa. Szeroko rozwijać trzeba krytykę i samokrytykę w sprawach postępów w nauce, piętnować leniów.

Z inicjatywy grupy ZMP-owskiej winny wypływać najrozmaitsze formy pracy wewnątrz grupy nad podniesieniem wyników nauki. Trzeba np. popierać formowanie się kilkuosobowych zespołów wzajemnie kontrolujących swą pracę naukową, pomagających sobie wzajemnie; inicjować pomoc w nauce wewnątrz grupy, wymianę pomocy naukowych; mocno postulować prowadzenie konspektów z wykładów i lektury i wzajemnie uczyć się dobrze konspektować; wykorzystywać pozytywne doświadczenia ZSN-ów. Wszystkimi tymi formami obejmować i ZMP-owców i niezorganizowanych. Sekretarz grupy ZMP-owskiej musi znać postępy w nauce wszystkich studentów, kontrolować je, pomagać usuwać trudności.

Niezwykle ważnym zadaniem grup ZMP, sekretarzy grup, naszych kół i organizacji uczelnianych jest walka o systematyczną naukę każdego studenta, o likwidację karygodnego wyczaju ucznia się tylko przed egzaminem. Bez systematycznego uczenia się nie osiągniemy koniecznej sprawności uczelni. Trzeba tutaj wspólnie z profesorami, z opiekunami grup uruchomić szereg sposobów kontroli i wdrożenia do nawyku systematycznej nauki, jak np. szeroko stosowane w ZSRR przeglądy grup, które w dużym stopniu winny zastąpić nasze dotychczasowe narady produkcyjne na poszczególnych latach. Narady produkcyjne w dotychczasowej formie należy inicjować na skalę uczelni lub co najmniej wydziału.

Na grupie musimy także budzić zainteresowania naukowo - badawcze studentów, szlachetne dążenia do twórczych osiągnięć w nauce, a stąd kierować do dalszej pracy w kołach naukowych, na asystentury.

Każda grupa ZMP-owska stać się winna bojowym oddziałem walczącym o nową socjalistyczną treść nauki: na seminarium, na ćwiczeniach, w dyskusji z kolegami. Każde wrogie, ideologiczne wystąpienie musi być natychmiast odplenerane w dyskusji. Trzeba skończyć z wyłączną administracyjną walką. Trzeba demaskować legendę o profesorach - reakcjonistach oblewających „poczcliwych marksistów ZMP-owców“. W 99 wypadkach na 100, ci poczcwiwi to lenie. Trzeba równocześnie bić w oportunistyczne powtarzanie na egzaminie idealistycznych bredni. Trzeba nam głębokiej wiedzy, dobrego opanowania nauki marksistowsko-leninowskiej, krytycznego opanowania teorii wroga, którą trzeba rozbić. Suma wiedzy umocni też naszą czujność wobec operujących płytkim, pseudomarksistowskim frazesem niektórych profesorów. Taką wiedzę musi posiadać każdy student ZMP-owiec, by być uzbrojonym do klasowej bitwy ideologicznej na uczelni.

Grupy ZMP-owskie muszą kontrolować głębokie przyswajanie marksizmu, korzystanie z radzieckich źródeł w nauce, naukę rosyjskiego.

Zadaniem każdej instancji, od grupy do ZG, musi być systematyczna praca nad rozbudzeniem zainteresowań naukowych, wysuwanie i opieka polityczna nad wybijającymi się studentami, kierowanie pracą naukową studentów na swym terenie. Szczególnie ważna jest pomoc Partii w planowym wysuwaniu kadry naukowej studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, którzy stanowiąc będą trzon przyszłej robotniczo-chłopskiej kadry naukowej.

ZU ZMP, Zarządy Kół i sekretarze grup ZMP mają obowiązek systematycznej kontroli pracy i wysłuchania sprawozdań ZMP-owców pracujących w Kołach naukowych i systematycznego kierowania tą pracą. ZU ZMP i Zarządy Kół winny analizować plany pracy Kół Naukowych.

ZU ZMP i Zarządy Kół winny zwrócić szczególną uwagę na uwzględnienie w planach pracy kół naukowych marksistowsko - leninowskiego oświelenia tych

zagadnień, które są idealistycznie interpretowane z katedry. Plany pracy kół naukowych winny być przepełnione elementem walki o materialistyczny światopogląd, przeciw zabobonom i przesądom.

Wszyscy asystenci ZMP-owcy są zobowiązani do aktywnej pracy w Kółach Naukowych, a ZU ZMP winny prowadzić na grupach i Kółach, w prasie i gazetach ściennych, szeroką propagandę pracy w KN.

Członkowie KN najlepiej pracujący, uzyskujący twórcze rezultaty pracy na gruncie materialistyczno - dialektycznej metody, rezultaty o bezpośrednim znaczeniu dla gospodarki, winni być szeroko popularyzowani, stawać się dumą swego koła, wzorem dla studenta - ZMP-owca. ZSP winno otoczyć szczególną opieką materialną wybijających się studentów naukowców, równoległe do ZMP propagować wśród niezorganizowanych pracę w KN i pomagać gospodarczo i organizacyjnie w konferencjach naukowych, w zabezpieczeniu materialnym KN, w propagowaniu zebrań naukowych.

Organizacja ZMP-owska musi się poważnie i mocno starać o wzbogacenie form pracy naukowej i powiązanie jej z praktyką budownictwa socjalizmu w Polsce. Przykład ZMP-owców w Kółach Naukowych Rolników na Uniwersytecie Wrocławskim, którzy doradzili do ścisłej współpracy między spółdzielniami produkcyjnymi, a zakładami naukowymi ich wydziału, w wyniku czego przynieśli poważną pomoc fachową spółdzielni, a z drugiej strony wciągnęli zakłady i profesorów do rozwiązywania praktycznych problemów codziennego życia mas pracujących i wypracowania twórczych osiągnięć miczurinowskimi metodami, — może i powinien być szeroko naśladowany.

Łączność Kół Naukowych i zakładów naukowych z zakładami produkcyjnymi w mieście i na wsi wzmocni zainteresowanie naukowe, wysunie różnorakie formy pracy i napelni je konkretną i bogatą treścią.

Koła Naukowe pod kierownictwem ZMP winny związać swą pracę z Klubami młodych racjonalizatorów w fabrykach, z młodymi miczurinowcami w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, z kółkami naukowymi młodzieży szkolnej — szeroko wykorzystując tę formę łączności z ZMP-owcami w fabryce, na wsi i w szkole.

Ważnym zagadnieniem jest szerokie postawienie przed naszymi studentami-naukowcami zadań rozwiązywania drobnych problemów praktycznych, dokonywania drobnych wynalazków mających praktyczne zastosowanie.

Plan 6-letni przewiduje wiele ulepszeń, wynalazków, odkryć, twórczych osiągnięć w mechanizacji, elektryfikacji, automatyzacji, chemizacji, procesów produkcji — włączajmy drobne osiągnięcia studentów w tym kierunku, pomagajmy młodym robotnikom i chłopom w osiaganiu nauki.

Szeroko wzorujemy się na doświadczeniach radzieckich studentów, których Koła Naukowe są doskonałą pomocą dla uczelni w naukowym wychowaniu studentów. Wiele prac studentów ma dobrą wartość naukową i świadczy o ich aktywnym udziale w rozwiązywaniu problemów praktyki budownictwa socjalizmu. — Oto kilka ostatnich przykładów.

1. Papier produkowany przez Kamski Kombinat Papierniczy był mocno naelektryzowany, co powodowało rwanie się go i przestoje maszyn drukarskich. Studenci wydziału fizyko - matematycznego MGU — Katelnikowa i Gaczegoe opracowali wraz z młodym inżynierem tej fabryki — Lifonowskim — metodę uwolnienia papieru od elektrycznego ładunku.

Student Instytutu Energetycznego w Moskwie wynalazł przyrząd do mechanicznego montowania kolektorów maszyn elektrycznych. Jego wynalazek zastępuje pracę 5 ludzi i otwiera drogę dla automatyzacji tego odcinka pracy.

3. Studenci wydz. biologiczno - gleboznawczego, razem ze studentami Akademii Rolniczej im. Timiriarewa, przygotowują obecnie studencką konferencję naukową na temat zastosowania osiągnięć nauki Miczurina w praktyce kolchozów.

Odrębne zespoły naukowe ZAMP z chwilą zreorganizowania kół naukowych winny przestać istnieć. Członkowie tych zespołów powinni stać się trzonem nowych kół naukowych.

Na pierwszym roku studiów proponujemy organizować, niezależnie od Kół Naukowych, dobrowolne kółka przedmiotowe przy poszczególnych katedrach. W kółkach tych studenci pod kierownictwem pracownika naukowego przerabialiby marksistowskie, szczególnie radzieckie prace z danej dziedziny itp.

Prace nad rozwinięciem zainteresowań naukowych studentów winien prowadzić ZMP pod stałym kierownictwem Pods. Org. Partyjnej PZPR, przyciągać do tej pracy jaknajszerszej partyjnych i postępowych profesorów, wiązać ją jak najmocniej z badaniami prowadzonymi przez postępowe zakłady i katedry z nowymi programami studiów. Od Pods. Org. Partyjnych na uczelniach musimy także domagać się pomo-

cy w zorganizowaniu opieki nad rozwojem ideowym studentów ZMP-owców-asysten-
tów, którzy często jeszcze mają wielkie braki ideologiczne, a czasem w nauce
reprezentują obce poglądy.

W walce o jakościowe i ilościowe wyniki nauki nie wolno nam zapominać
o wielkim znaczeniu zapewnienia studentom do nauki odpowiednich warunków
materiałnych. Prawda, że już 52 proc. studentów ma stypendia, że przybyło w br.
5.000 nowych miejsc w Domach Akademickich, ale warunki te są nadal ciężkie,
a dyscyplina studiów pomniejsza możliwości dodatkowych dochodów.

Nasza organizacja musi żyć troskami i trudnościami studentów. Sekretarz
grupy ZMP musi znać dobrze warunki życia każdego studenta swej grupy, po-
magać w rozwiązywaniu trudności. Obowiązkiem naszego aktywu jest znać prze-
pisy o udzielaniu pomocy, propagować te przepisy. Znow w tym roku mamy
przecież szereg wypadków za małej ilości zgłoszeń o stypendia na I roku, wro-
giej propagandy na tym odcinku. Zarządy Uczelniane winny mocniej kierować
ZSP w jego pracy nad poprawą warunków bytowych. Praca ta jest często jesz-
cze niedostateczna.

ZSP musi rozwinąć swą pracę nad zapewnieniem pomocy naukowych, roz-
wojem bibliotek podręcznikowych. W Domach Akademickich, na uczelniach trze-
ba organizować pokoje do nauki, bo trudno uczyć się w zagęszczonych mieszka-
niach Akademika. ZSP, a w pierwszym rzędzie starostowie grup powinni poma-
gać studentom pracującym w uzyskaniu 14 godz. tygodniowo zwolnień z pracy,
gwarantowanych zarządzeniem Premiera. W kierownictwach zakładów pracy jest
wiele oporów pod tym względem — trzeba je piętnować w prasie. Jest wielu stu-
dentów pracujących, którzy nie mają jeszcze prawa, bądź nie potrafią o nie wal-
czyć. Trzeba im pomóc.

Reasumując: Przed organizacją ZMP-owską na wyższych uczelniach stoi
jako pierwsze, wielkie zadanie — dokonanie przełomu
w walce o ilościowe i jakościowe wyniki nauki, przede
wszystkim przez:

a) rozwinięcie wielkiej walki o dyscyplinę studiów, o 100 proc. obecności na
ćwiczeniach, seminariach i wykładach, o systematyczną naukę w ciągu roku,
o terminowe zdawanie egzaminów;

b) stawianie za wzór ZMP-owcom i ogółowi studentów kolegów przoduja-
cych w nauce, a równocześnie rozwinięcie wielkiej walki z bumelantami na
uczelni, z oszustwami w nauce, walki o socjalistyczny stosunek do nauki, o dobre
wyniki egzaminów;

c) rozwinięcie wielkiej walki o materialistyczno - dialektyczny światopogląd
w nauce, masowej walki ze starym w nauce, które utrudnia jej włączenie w służ-
bę pokoju i socjalizmu;

d) rozwinięcie walki o rozbudzenie entuzjazmu do twórczego poznania, za-
interesowań naukowo - badawczych bez których nie można wychować ani
nowej kadry naukowej, ani osiągnąć przełomu w wynikach nauki — a w szcze-
gólności rozwinięcie pracy kół naukowych;

e) planowe wysuwanie do pracy naukowej i na asystentów zdolnych, o po-
stępowych poglądach, ideowych studentów, przede wszystkim pochodzenia robot-
niczego i chłopskiego.

VI.

Dokonanie przełomu w walce o wyniki nauki, w walce o jej socjalistyczną
treść, mocniejsze związanie studentów z klasą robotniczą wymaga podniesienia na
wyższy poziom pracy propagandowej, mocniejszego, uzbrojenia studentów w naukę
marksizmu-leninizmu. Oto drugie wielkie zadanie stojące przed
ZMP na uczelniach.

Tow. Stalin na XVIII Zjeździe WKB(b) mówił:

„Wychowanie i formowanie młodych kadr odbywa się u nas zwykle według
poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna
i celowa. Nie ma potrzeby, żeby specjalista medyk był jednocześnie specjalistą
w dziedzinie fizyki, czy też botaniki i odwrotnie. Ale istnieje jedna gałąź wiedzy,
której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nau-
ki — jest nią marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie, o prawach
rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach
rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu. Nie można bo-
wiem uważać za prawdziwego leninowca człowieka, nazywającego siebie leninow-
cem, lecz zasklepionego w swej specjalności, zasklepionego, powiedzmy, w mate-
matyce, botanice czy chemii i niewidzącego nic poza swoją specjalnością. Lenino-
wiec nie może być tylko specjalistą umiłowanej przez siebie dziedziny nauki —
musi być jednocześnie politykiem-społecznikiem, żywo interesującym się losem
swego kraju, obznajmionym z prawami rozwoju społeczeństwa, umiejącym po-
sługiwać się tymi prawami i dążącym do tego, by być aktywnym uczestnikiem

politycznego kierowania krajem. Będzie to, oczywiście, dodatkowym obciążeniem dla bolszewików specjalistów. Będzie to jednak takie obciążenie, które później opłaci się z nawiązką". (Zag. Lenin, str. 548 — 549, wyd. 1948 r.

Partia i Rząd, mając na względzie wielkie znaczenie uzbrojenia studentów w oręż marksistowsko-leninowskiej teorii, zdecydowali wprowadzić na wszystkich uczelniach wykłady podstaw marksizmu-leninizmu, a na niektórych uczelniach także wykłady ekonomii politycznej, materializmu dialektycznego i historycznego oraz zagadnień ustrojowych. Wykłady Nauk społecznych będziemy traktować jako podstawową formę podnoszenia poziomu ideowego studentów. Na grupach szczególnie trzeba odczytać postępy z tych przedmiotów, kontrolować systematyczność nauki, obecność na wykładach i ćwiczeniach. W organizacji na uczelniach, w grupach ZMP-owskich musimy stworzyć taką atmosferę, by ZMP-owiec, który dostał „3” na egzaminie z nauk społecznych czuł moralny obowiązek powtórzenia egzaminu i poprawienia wyniku.

Obok wykładów nauk społecznych mamy szereg zadań w zakresie wychowania politycznego, które trzeba szeroko realizować w organizacji i wśród ogółu studentów.

Umacniać miłość i przywiązanie do naszego starszego brata Komsomolu, uczyć się na jego przykładach. Zapoznawać studentów szeroko z zadaniami, jakie Lenin i Stalin stawiali przed młodzieżą, przed studentami, przed inteligencją. Pogłębiać znajomość i przywiązanie do szczytnych tradycji naszych poprzedników KZMP, „Życie”, do bojowych tradycji studentów życiowców, którzy, jak dowódca I oddziału GJ. Franek Zubrzycki, walczyli i ginęli za socjalizm, związali nieśmiertelnie swe życie i walkę z klasą robotniczą. Zapoznawać szeroko z zasadami moralności socjalistycznej, cześćią której jest także socjalistyczny stosunek do nauki. Umacniać naukowy, materialistyczny światopogląd w walce z zabobnem i religianctwem wykorzystywanym przez wroga, w walce przeciw idealizmowi i fi-deizmowi w nauce.

Nasze wychowanie ideologiczne musimy mocno zwiazać z walką ideologiczną w nauce. Musi ono uzbrajać do tej walki w powiązaniu z kierunkiem studiów, wskazywać wroga na uczelni, uczyć stosowania nie tylko litery marksizmu.

Te zagadnienia szeroko będziemy uwzględniać w obowiązkowym, powszechnym samokształceniu ZMP-owców na tych latach, na których nie ma wykładów nauk społecznych oraz na wszystkich latach na zebraniach grup i kół. Musimy się starać, by na każdym zebraniu koła czy grupy był wygłaszany referat o aktualnych zagadnieniach politycznych, aktualnych zagadnieniach walki w nauce, szczególnie bliskich danemu kierunkowi studiów; by każdy referat mocno wiązać z odbiciem ogólnych zagadnień na uczelni, wśród studentów. Obok tych form trzeba rozwinąć różnorodne dobrowolne formy pogłębiania świadomości ideowo-politycznej; organizować kółka naukowe przy katedrach nauk społecznych, organizować dobrowolnie kółka studiowania życiorysów Lenina, Stalina, „Materializm a empirio-krytycyzm” — Lenina, organizować dyskusję nad książką, filmem, cykle odczytów itp.

Mocny nacisk musimy położyć na zaniedbaną dotąd sprawę propagandy i tel-nictwa literatury politycznej i naukowej, prasy, i kontrole czel-nictwa przez sekretarzy grup. W szczególności każdy ZMP-owiec - student powinien prenumerować i czytać „Sztandar Młodych” i „Poprostu”.

Zagadnienia pracy propagandowej, pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej muszą być realizowane na uczelniach pod kierownictwem Podstawowej Organizacji Partyjnej, pod opieką i pomocą ze strony Podst. Org. Part., a szczególnie tow. pracowników naukowych. Pod kierunkiem Partii, z pomocą wykładowców nauk społecznych winni być instruowani studenci - propagandyści.

Sprawa partyjnego kierownictwa pracą propagandowo-szkoleniową ZMP na wyższych uczelniach jest szczególnie ważna wobec konieczności różnicowania zagadnień w zależności od rodzaju uczelni i dużego napięcia walki ideologicznej.

VII.

Wykonanie wielkich zadań, jakie stoją przed organizacjami studenckimi, wymagają pracy nad ulepszeniem systemu pracy organizacyjnej. Nowe programy studiów przewidują 30 — 42 godzin zajęć na samej uczelni tygodniowo, w rzadkich wypadkach i więcej. Trzeba zarezerwować odpowiednio dużo czasu na pracę z podreçnikiem, na zadania domowe, na przygotowanie do egzaminu. Dlatego też musimy dokładnie układać budżet czasu studenta, zlikwidować nadmierne przeciążanie zebraniem, takie karykaturalne fakty, jakie przytaczała w ubiegłym roku w Tryunie Ludu tow. Świetlikowa. Nie może być u nas wielbłądów organizacyjnych. Musimy uczyć dobrze przygotowywać i przeprowadzać zebrania, tępić gaduśtwa tak częste jeszcze wśród studentów. Trzeba dokonać prze-rozumu stylu

pracy Zarządów; mniej odpraw, mniej przy biurku, więcej codziennej styczności ze studentami. pomocy grupom, kołom. Ulepszać musimy styl pracy przeprowadzając seminaria sekretarzy grup zarządów kół na tematy metod pracy, jak przygotować zebranie, jak mobilizować grupę do walki o wyniki nauki, jak rozłożyć zadania na ogół ZMP-owców w grupie itp.

Aktyw studencki musi być znacznie poszerzony i stanowić 1/3 członków organizacji. Zarządy Uczelniane, Zarządy Kół winny operować szerokim aktywnym nieetatowym. Wykorzystać trzeba w pełni 1800 aktywistów przeszkolonych na obozach letnich. Na grupach wprowadzać komsomolską zasadę: każdemu ZMP-owcowi, ZMP-owskie polecenie.

Stale musimy ulepszać skład społeczny aktywu i całej organizacji, wzmacniać jej robotniczo-chłopski trzon — gwarancję słusznej i dobrej pracy. Do Zarządów Uczelnianych i Zarządów Kół, a także na sekretarzy grup winniśmy wysunąć nowe szereg aktywistów pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Winna wzrosnąć ilość ZSL-owców w naszym aktywie.

Dalsze wzmocnienie organizacji winno nastąpić przez sprawne przeprowadzenie do 1.12. br. rejestracji ZMP-ców z I r. studiów. W samej rekrutacji na uczelnie odpadło sporo wrogów i karierowiczów, część karierowiczów nie dopełni rejestracji i wypadnie z organizacji. Dlatego też trzeba sobie zdawać sprawę, że zagadnienie oczyszczenia szeregów na uczelniach nie stoi tak mocno, jak w organizacji szkolnej. Przeciwdziałać winniśmy jakimkolwiek tendencjom do czystek. Oczywiście z wrogów, karierowiczów, leniów trzeba stale oczyszczać organizację. Równocześnie, szczególnie na starszych latach winna wzrastać organizacja wśród studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, których wielu pozostaje poza naszymi szeregami. Np. na SI w Poznaniu na 600 tej młodzieży tylko 260 jest w ZMP. Skład społeczny ogółu studentów na uczelniach z roku na rok jest lepszy — skład społeczny ZAMP od dwóch lat pozostaje bez zmiany. 60 proc. młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Oznacza to, że ZG ZAMP i organizacja w terenie nie dość wnikliwie analizowały wzrost, że następował on żywiołowo, że obiektywnie skład społeczny ZAMP pogarszał się w ciągu ostatnich dwóch lat. Ten stan musi się zmienić. Nie oznacza to zamknięcia przyjęć dla młodzieży inteligentnej, ale oznacza stawianie w stosunku do niej znacznie wyższych wymagań.

VIII.

Źródłem napływu na wyższe uczelnie najlepszej młodzieży robotniczej i chłopskiej, wprost z produkcji, szeroką drogą szybkiego awansu społecznego są Studia Przygotowawcze. Przez Studia weszło już na uczelnie ponad 9.000 młodzieży.

Trzeba znacznie wzmocnić pomoc organizacji na studiach przygotowawczych, otoczyć je szczególną opieką, polepszyć pracę wychowawczą na studiach, wreszcie warunki materialne studentów studium. Karygodnie zaniedbały ten ważny odcinek ZG ZAMP, Zarządy Okręgowe, dopuszczając do traktowania studium na marginesie spraw studenckich, do oderwania organizacji ZMP-owskiej na USP. ZMP-owcy kierowani do pracy na USP przy braku kontroli ze strony organizacji, stawali się często bezdusznymi urzędnikami, a często komendantami ZMP.

Wprowadzenie zarządzeń o dyscyplinie na uczelniach niweluje zasadnicze różnice jakie istniały w systemie nauczania w wyższej szkole i na studiach. Dlatego też w pracy na studium należy stosować te same w zasadzie formy pracy, co na innych uczelniach. Zlikwidować trzeba występujące w niektórych miastach dryl i komenderowanie młodzieżą na studium. Mocniej winniśmy wiązać słuchaczy studium z uczelnią, na której będą studiować. Obok mocnej opieki ZW należy wiązać organizację na studium z jednym, czy kilkoma zarządzeniami uczelni, które muszą jej pomagać w pracy.

W dużym stopniu autonomia ZAMP powodowała też niedostateczne zainteresowanie sprawami awansu młodzieży przez USP w ZMP-owskich organizacjach.

Rada Naczelna ZMP postawiła przed nami zadanie: podwoić i potroić liczbę słuchaczy studium. Będziemy zmierzać do przekształcenia USP wzorem radzieckim na wydziały robotnicze uczelni, do podwojenia w nadchodzącym roku ilości wstępujących na studium. Wkrótce rozpoczniemy nową rekrutację i nie może być organizacji na fabryce, czy na wsi, która nie znalazłaby swych możliwości nauki na studium. Ambicją każdej robotniczej czy wiejskiej organizacji musi stać się: — wysłać swego członka na wyższą uczelnię. Trzeba przewyciężyć oportunistyczne i szkodliwe opory przeciw wysyłaniu na studia najlepszych przodowników pracy, opory tłumaczone „dobrem“ produkcji. Przełamać musimy błędy i braki zeszlō-rocznej rekrutacji, gdzie np. w Katowicach przemysł nie zwolnił 86 wytypowanych kandydatów, na studium, przysyłano chorych, nawet na epilepsję, bo nie nadawali się do pracy w produkcji. Trzeba szeroko dotrzeć z propagandą studiów na wicś, szczególnie do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych i zwiększyć procent

sluchaczy z PGR-ów i spółdzielni, którzy stanowią niecałych 5 procent w br. Zwiększyć także znacznie ilość koleżanek na studium.

Więcej pomóc musimy organizacjom na Wieczorowych Szkołach Inżynierskich, gdzie uczy się młodzież produkcji nie przerywając pracy zawodowej.

IX

Jak wszystkich młodych patriotów naszego kraju, tak ogół studentów szerzej i mocniej musimy włączyć do aktywnej i świadomej walki o pokój. Ostatnie miesiące obfitują w haniebne wyczyny podżegaczy, w tysiące ofiar obrońców pokoju na całym świecie, w nowe faszystowskie szaleństwa i prowokacje zbrodniarzy Wall Street i ich titowskich i socjalfaszystowskich wykonawców; obfitują w prześladowania młodzieży i studentów. Faszystowski rząd Plevena dokonując ostatnio na rozkaz Waszyngtonu i Madrytu zbrodniczych wysiedleń i aresztowań wśród Polaków i Hiszpanów, aresztował bojownika o pokój, członka KW MZS, wiernego syna ludu hiszpańskiego kol. Ascarate. — Wszystkich miłujących pokój studentów polskich ze światowym ruchem studentów — bojowników o pokój, z MZS, z rewolucyjną młodzieżą skupioną w SFMD łączy ZSP. Poprzez ZSP winniśmy umacniać jedność demokratycznej młodzieży i studentów świata. Przenosząc wyniki II Kongresu MZS w Pradze, ukazując straszne warunki młodzieży i studentów w koloniach i krajach kapitalistycznych, ich ofiarną walkę — umacniać głęboką solidarność z nimi, szlachetny internacjonalizm, słuszną nienawiść do anglo-amerykańskich imperialistycznych zbrodniarzy wolę walki o pokój. Przed II Światowym Kongresem Pokoju w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej, w Międzynarodowym Tygodniu Studenta niechaj głęboko wnिकnie w świadomość szerokich rzesz studentów, niech przestanie być tylko sloganem, a stanie się żywą praktyką hasło: „Walczyć o pokój — to uczyć się wytrwale i żyć jak stalinowcy Komsomolcy“.

Takie są najważniejsze zadania naszej ZMP-owskiej organizacji na wyższych uczelniach w najbliższym okresie.

X

Po dzisiejszej naradzie aktywu studenckiego ZMP odbędzie się Plenum ZG ZAMP, które ma na porządku dziennym, zgodnie z wytycznymi Rady Naczelnej ZAMP sprawę dokonania formalnej likwidacji autonomicznej organizacji ZAMP.

Nasze osiągnięcia w demokratyzacji wyższych uczelni wskazują, że podstawowe warunki, które usprawiedliwiały autonomiczność organizacji studentów przestały istnieć. Likwidacja autonomii ZAMP jest dowodem naszej siły, zwycięstwem naszej organizacji na wyższych uczelniach, wzmocni przez jednolite kierownictwo, naszą pracę wśród studentów i pracę całej organizacji. Tak jest traktowana, z dumą i radością, sprawa likwidacji ZAMP, przez ogromną większość ZAMP-owców, dla których autonomia stała się dziwacznym przeżytkiem, tak jest traktowana przez ZMP-owski aktyw, który słusznie wysuwał tę sprawę do decyzji ZG ZMP.

Nie ma nic, co obecnie dzieliłoby studentów od młodzieży pracującej. Bariery materialne wzniesione przez burżuazję zostały złamane, a bariery w świadomości młodzieży poważnie zniewelowane. W ZSRR, w Komsomole, studenci nierozdzielnie związani z młodzieżą robotniczą i kolchozową pracują w jednolitej organizacji. W krajach demokracji ludowej wszędzie bądź już zlikwidowano, bądź jest się na drodze likwidacji odrębności organizacyjnej studentów. Likwidacja autonomii ZAMP oznacza wzmocnienie politycznego kierownictwa sprawami studentów. Jednolite kierownictwo naszego Związku organizacjami na wyższych uczelniach, to wielka pomoc dla organizacji na uczelniach, to szybkie przełamanie błędów. Likwidacja autonomii to szybkie wykarczowanie resztek izolacjonizmu, zacieśnienie więzów studentów z przodującą młodzieżą robotniczą. Likwidacja autonomii, powiązanie z problemami całej młodzieży, przyniesie korzyści całej uczelni, oddziaływać będzie pośrednio na wzmocnienie powiązania nauki i uczelni z praktyką, budownictwa socjalistycznego.

Musimy jednak być w pełni świadomi, że likwidację autonomii nie można traktować wyłącznie formalnie. To jest akcja polityczna i wróg będzie się starał wykorzystać ją przeciw nam, osłabić naszą organizację. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w procesie likwidacji wśród studentów szczególnie na latach starszych wyjdą na wierzch pozostałości inteligeneckiego izolacjonizmu.

Tym tendencjom musimy przeciwdziałać. Naszą zwycięską likwidację autonomii zdyskontujemy politycznie dla dalszego umocnienia więzi studentów z młodzieżą robotniczą i chłopską, dla pełnego włączenia studentów ZMP-owców w problemy żywotne w całym ZMP, których znajomość przy autonomii była niedostateczna.

Oznacza to w pierwszym rzędzie dotarcie do wszystkich ZMP-owców — studentów z wynikami Rady Naczelnej ZMP, przeniesienie uchwał Rady do organizacji studenckich. Uchwały te zapoznają studentów ZMP-owców z wielkimi zadaniami całej naszej organizacji, zadaniami dokonania przełomu w dotychczasowej

pracy na fabryce, na wsi i w szkole, a wraz z wynikami naszej dzisiejszej rady uzbroją do walki na uczelniach. Zarządy Wojewódzkie i Miejskie, bogate w doświadczenia tej akcji na pozostałych odcinkach, winny pomóc przeprowadzić odpowiednie seminaria dla aktywu studenckiego na uczelniach, poświęcone Radzie Naczelnej, a następnie dopilnować przeniesienie w ciągu miesiąca uchwał RN na zebraniach Kół studenckich ZMP.

Oznacza to dalej wzmocnienie więzów łączności studentów z pracującą młodzieżą w najrozmaitszych formach. Ta łączność nie może opierać się jedynie na tak zw. pracy społecznej ZAMP posiadającej wiele cech społecznictwa, filantropii. Sprzyjała ona wytwarzaniu wywyższania się studentów jako „nosieli wiedzy dla ludu”. Niesłusznym byłoby w rezultacie likwidacji autonomii masowe wykorzystywanie studentów jako nieetatowego aktywu, prelegentów na wszystkich innych odcinkach. Takie posunięcie w dalszym ciągu kontynuowałoby fałszywe operowanie szkolniakami, tylko wymienionymi na studentów. Obowiązuje nas walka o rozbudowę nieetatowego aktywu i produkcji. Studentów trzeba włączać do masowych akcji oświatowych prowadzonych przez ZMP, ale równocześnie rozszerzać takie formy łączności masowej, gdzie studenci będą uczyć się od młodych robotników. Łączność z racjonalizatorami i nowatorami w mieście i na wsi, wspólna praca w czasie praktyk studenckich, masowy udział co jakiś czas w zebraniu ZMP-owskim na fabryce, szerokie włączenie studentów razem z młodzieżą robotniczą i wiejską do brygad ZMP w okresie wakacji — to formy tej łączności. Równocześnie młodzież z fabryk, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych winna stać się częstym gościem w zakładach naukowych, a nie tylko ozdobą inauguracyjną na uczelniach.

Z drugiej strony zwalczać musimy także fałszywe antyinteligentkie nastroje wśród niektórych aktywistów ZMP, traktujących wszystkich studentów, jako element obcy klasowo, nawet takich, którzy jeszcze dwa lata temu byli przodownikami pracy. Tow. Stalin ostro wyśmiewał kiedyś taką pogardę, która sprowadza się do apoteozowania braku kultury jako rzekomo proletariackiej cechy. Trzeba widzieć rosnącą już w walce socjalistyczną inteligencję, trzeba wiedzieć, że mówiąc słowami radzieckiego Ministra Wyzszego Szkolnictwa tow. Kaftanowa — „W żadnym ustroju społecznym inteligencja nie spełniała i nie może spełniać takiej roli, jaką spełnia ona w państwie socjalistycznym. W historii państwa nie było i nie mogło być przykłady — by cały rozwój społeczny był budowany na ściśle naukowych podstawach i nauka zajmowała tak zaszczytne miejsce, jakie zajmuje ona w ZSRR.“ Fałszywa „wyższość“ studentów przenosiła się także w ZMP na niektóre organizacje zwłaszcza inteligentkie, które traktowały ZAMP jako wyższy stopień wtajemniczenia. Tak np. wiele kół w średnich szkołach Służby Zdrowia zwracało się o włączenie ich do ZAMP, często pracownicy koła ZMP na uczelniach chciały być koniecznie w ZAMP-ie. Wszelkie tego rodzaju wypaczenia trzeba likwidować, zapoznawać z walką, jaką toczą ZMP-owcy na uczelniach, ukazując ich jedność z masami pracującymi, wspólne zadania w budowie socjalizmu. Przed naszą młodzieżą robotniczą i chłopską stoją w planie 6-letnim wielkie zadania podniesienia swego poziomu technicznego, poziomu wiedzy, Nasza organizacja winna być organizatorem — „masowego marszu młodzieży rewolucyjnej po zdobycie wiedzy“*). Musimy każdemu młodemu robotnikowi czy chłopu ukazać nieograniczoną drogę na studia przygotowawcze, na uczelnie — po kwalifikacje inżyniera, lekarza, nauczyciela. Niech ta perspektywa stanie się takim motorem pracy i nauki dla ZMP-owców, jaki to wspaniałe maluje Makarenko u Komsomolców w „Poemacie Pedagogicznym“.

Sprawa przyjęcia do Partii winna stać się zaszczytnym celem każdego ZMP-owca. Zwiększyć musimy ilość naszych aktywistów w pierwszym rzędzie robotniczego i chłopskiego pochodzenia, przygotowujących się w porozumieniu z Pods. Org. Partyjną, do wstąpienia w szeregi Partii. Wzmocnimy tym samym partyjny trzon, partyjne kierownictwo ZMP. Przyjęcie do Partii ZMP-owca winno być dumą dla całego koła ZMP.

Nasze Zarządy Uczelniane, Zarządy Kół muszą systematycznie radzić się w Partii, zapraszać członków komitetu partyjnego na ważniejsze zebrania, domagać się oceniania i pomocy w swej pracy. Ten stały kontakt może i musi być utrzymywany przez Zarząd Uczelniany, przez członków jego Prezydium niezależnie od tego, czy są członkami Partii, czy bezpartyjnymi, czy też członkami innych stronnictw politycznych.

Stale wśród studentów ZMP-ców, wśród aktywu umacniać trzeba miłość i przywiązanie do naszej wielkiej Partii, do jej marksistowsko-leninowskiej ideologii, do Partii pod której kierownictwem nasza ZMP-owska organizacja spotęguje swój udział w wielkiej klasowej bitwie o wychowanie kadr robotniczo-chłopskiej inteligencji.

*) Stalin „Do młodzieży“.